

## Rycerstwa Niepokalanej

**Materiały formacyjno-informacyjne. Do użytku wewnętrznego Stowarzyszenia „Rycerstwo Niepokalanej” w Polsce. Wydaje Zarząd Narodowy. Niepokalanów Lasek, ul. Teresińska 32, 96-515 Teresin. Tel./fax 046.861.38.59, e-mail: lasek@franciszkanie.pl.**

W numerze: O. Ryszard M. Żuber: Rycerstwo Niepokalanej – powstanie i dzieje (1); Nazwa (8); Cel (9); Środki do osiągnięcia celu (10); Modlitwa (11); Cudowny Medalik (11); Ofiara (13); Środki masowego przekazu (13); Akt oddania się Niepokalanej (14); Rycerstwo Niepokalanej służbą Bogu, Ojczyźnie i bliźnim (23); Literatura (23); Ważne adresy (24).

### RYCERSTWO NIEPOKALANEJ (MI)

#### Powstanie i dzieje

Latem 1917 roku Maksymilian Kolbe, wówczas kleryk franciszkańskiego seminarium w Rzymie, jest już przekonany o Bożym natchnieniu założenia Rycerstwa Niepokalanej. Nosi w swoim sercu ten zamiar i wyjawia go swoim najbliższym braciom zakonnym. W ten sposób uformowała się mała grupka. A gdy było ich już siedmiu zorganizowano pierwsze oficjalne spotkanie – początek Rycerstwa Niepokalanej (MI).

Od 16 października 1917 roku, a więc od pierwszego zebrania założycielskiego, podczas którego siedmioosobowa grupa franciszkanów oddała się na własność Niepokalanej, Rycerstwo zaczęła swoją prawie 90-letnią historię. Wszystko zaczęło się jednak od trudności, co utwierdziło założycieli w przekonaniu o Bożym pochodzeniu nowego dzieła. Choć już wtedy młody Kolbe marzył o potężnym domu wydawniczym i zastosowaniu najnowszych wynalazków dla sprawy Niepokalanej i gotów był przemierzyć cały świat dla szukania dusz, a nawet iść do wielkiego mistrza w pałacu masonerii, to poddaje się pod wolę przełożonych. Wolą tą jest zaprzestanie jakiegokolwiek działalności MI i zajęcie się studiami oraz dobrym przygotowaniem do święceń kapłańskich. Tak więc zgodnie z poleceniem przełożonych przez rok 1918 nie mówiono nawet o MI i jego ideałach, pozostając tylko na modlitwie. Był to rok intensywnej pracy nad sobą: MI = ja. Świętość osobista stała się zadaniem dla każdego Rycerza.

Jednakże po śmierci dwóch spośród założycieli (o. Antoni Głowiński i br. Antoni Mansi), Rycerstwo uzyskuje błogosławieństwo papieża Benedykta XV (28 III 1919 r.) i rozpoczyna się okres ekspansji na cały niemal

świat, głównie poprzez franciszkanów studiujących w Rzymie. Pierwszym terenem działalności MI było franciszkańskie seminarium w Rzymie, dzięki czemu rozprzestrzeniło się ono w wielu krajach.

O. Maksymilian tęsknił za Polską, a po powrocie do Ojczyzny od 1919 roku przebywał w Krakowie, we franciszkańskim seminarium jako wykładowca. Jednak nie opuszcza go myśl o MI. Trafia na polski, maryjny grunt i pozyskuje bardzo wielu zwolenników, choć nie brakuje też przeciwników i kpiarzy wśród grona współbraci. Przeczując, że Niepokalana chce posłużyć się Polską w sprawie Rycerstwa, założył pierwsze koło męskie MI, które liczyło około 5.000 członków (głównie inteligencja, duchowieństwo, rzemieślnicy). Pozyskuje wielu kapłanów, a niektórzy ze współbraci w zakonie, myślą o jego odrodzeniu w oparciu o ducha i projekt Rycerstwa Niepokalanej. Mimo chwilowego kryzysu MI, z powodu choroby o. Kolbego, odradza się ono na nowo i w styczniu 1922 roku ukazuje się pierwsze wydanie „Rycerza Niepokalanej” w nakładzie 5.000 egz. Dla wielu jest to prawdziwy szok i wyprawa z motyką na słońce, zważywszy na wielki kryzys ekonomiczny i upadek wielu pism, także katolickich. Maksymilian czuje jednak, że jest to wola Niepokalanej i Jej zawiera wszystko. Braci i przełożonych prosi o modlitwę, słusznie uważając, że jest ona największym skarbem. Dzięki pomocy duchowieństwa, wielu sióstr zakonnych, współbraci i osób kochających Niepokalaną, „Rycerz” zdobywa coraz więcej czytelników i utrzymuje się na rynku! Pismo stało się platformą informacji o Rycerstwie dla wszystkich członków MI, występowało zdecydowanie w obronie wiary katolickiej, zwalczało sekciarstwo, nauczało o moralności, szerzyło ducha misyjnego – a wszystko to poprzez ukochanie Niepokalanej.

Rozwój „Rycerza” i MI był już tak duży, że stał się problemem dla klasztoru w Krakowie. Przełożeni wysłaniem o. Kolbego z całą drukarnią i redakcją (w jednej walizce) do Grodna, szukali łatwego rozwiązania (czytaj: zakończenia) problemu młodego „szaleńca Niepokalanej”. Wbrew prognozom Niepokalana zgromadziła właśnie tam, w obszernych pomieszczeniach odzyskanego klasztoru, swoich wielu dzielnych Rycerzy, którzy rozwinęli wydawnictwo i drukarnię w bardzo krótkim czasie. Pełni zapału, ubodzy i pracowici zakonnicy całkowicie poddali się duchowi o. Kolbego i stanęli w szranki z największymi potęgami propagandy, odnosząc sukces na każdym odcinku. W ciągu czterech lat nakład „Rycerza” w tym kresowym miejscu, wzrósł do 60.000 egz. oprócz 100.000 nakładu Kalendarza oraz innych pism, ulotek i listów. Dzięki tym wydawnictwom wzrasta Ry-

cerstwo w formie MI1 i powstają liczne koła MI2 (dzieci, dziewczęta, chłopcy, zawodowe, kobiece, męskie). Klasztor w Grodnie, który został zamieniony w drukarnię i wydawnictwo, okazał się za mały...

W tej sytuacji o. Maksymilian myśli o założeniu nowego klasztoru-wydawnictwa, który byłby całkowicie przeznaczony do realizacji celów MI. Niepokalana postarała się i o to, skłaniając księcia Jana Druckiego Lubeckiego (†1992), który ofiarował teren w miejscowości Teresin, koło Sochaczewa, tuż przy stacji kolejowej i w pobliżu Warszawy. Nie czekając na załatwienie formalności, o. Kolbe postawił na nim figurkę Niepokalanej (6 sierpnia 1927), istnieje ona do dziś, poświęcając Jej nowy klasztor. Nazwę klasztoru „Niepokalanów” zaproponował prowincjał, co dla o. Maksymiliana było wyraźnie wolą Bożą. Bracia, budowniczości Niepokalanowa, przybyli na puste pola 5 października 1927 r., ale już 21 listopada zostało sprowadzone całe ówczesne wydawnictwo i maszyny drukarskie. Od tego czasu następował szybki wzrost nakładów pism rycerskich i powstawały nowe dzieła służące Rycerstwu Niepokalanej. Na szczególną uwagę zasługuje Małe Seminarium Misyjne, którego zadaniem było przygotowanie kadry przyszłych misjonarzy w duchu MI, nowoczesna organizacja Niepokalanowa i misje prowadzone przez o. Kolbego w ścisłej łączności z Niepokalanowem (od 1930 roku w Japonii, Chinach, Indiach, Korei). W ten sposób MI zostało przeszczepione do Azji i tam znalazło wielu wybitnych kontynuatorów (br. Zenon Żebrowski, Elżbieta Kithara Reiko Satoko, dr Paweł), dając z czasem podstawy pod nowe zgromadzenie zakonne (Siostry Franciszki Rycerstwa Niepokalanej – 1949 r.) i prężny ośrodek katolicki (Nagasaki).

Rycerstwo, zgodnie z zamysłem założyciela, obejmowało wszystkich ludzi. Dlatego wydawano pisma dla dzieci, młodzieży, dorosłych i duchowieństwa pracującego na całym świecie. Szerząc idee MI Niepokalanów stawał się praktycznie jego Centrum światowym, potwierdzając to w dalszej przyszłości wysyłaniem na misję swoich członków i tworzeniem kolejnych Niepokalanów na wszystkich kontynentach. Sam zaś był, zgodnie z ideą o. Kolbego, przykładem i ostoją działalności wszystkich kół MI i Rycerzy indywidualnych, sięgając po najnowocześniejsze środki i wynalazki (radio, telewizja, lotnictwo).

Przed II wojną światową Rycerstwo obejmowało niemal wszystkie kraje dzięki zakonowi i Kościołowi, który przyjmował nowych czcicieli Niepokalanej. I tak we Włoszech MI koncentrowało się wokół rzymskiej prymarii, w Asyżu (seminarium) i w Padwie. Obejmowało ono zwłaszcza

dzieci (Małe Rycerzyki Niepokalanej, Mali Paziowie Niepokalanej) i młodzież. Tutaj też powstało pismo „Il Cavaliere dell Immacolata” (1932 r.) oraz „La Milizia di Maria Immacolata” (1933 r.). Od 1938 r. działała w Rzymie centrala MI, jako Niepokalanów włoski.

O. Józef Pal, jeden z grupy założycieli, który był przyjacielem o. Maksymiliana, zaszczerpił MI w Rumunii, powierzając tę sprawę franciszkanom. Rycerstwo rozwijało się też na Łotwie, gdzie o. Maksymilian myślał o założeniu kolejnego Niepokalanowa. W Niemczech Rycerstwo szerzyło się wśród Polaków. W Czechach głównymi ośrodkami były Praga i Brno, ale natrafiano na silny opór władz. Nie mniej przygotowywano już „Rycerza” w języku czeskim (o. Norbert Skrdlik). MI docierało też do Jugosławii (Zagrzeb), Słowenii, Bułgarii, na Węgry, do Austrii, Belgii (plany centrali w Louvain). Od 1922 MI działało w Danii (Polonia), a od 1934 w Holandii. Do Szwajcarii Rycerstwo trafiło dzięki braciom kapucynom. We Francji rozwijali je Polacy, a w USA franciszkanie, kapucyni, montfortyści i Polonia. Na kontynent Południowej Ameryki idee MI zanieśli franciszkanie, kapucyni, Siostry Rodziny Maryi i Polacy. Rycerstwo za pośrednictwem misjonarzy przeniknęło też do Ekwadoru, Peru, Argentyny i Chile.

Do wybuchu II wojny w Polsce było ponad 690.000 członków MI, we Włoszech prawie 57.000, w Rumunii – 27.000, na Łotwie – 14.500, w Czechach – 3.000, Belgii – 5.500, Szwajcarii – 4.000.

Wybuch II wojny bardzo osłabił działalność Rycerstwa, zmieniając także jego zadania. Po śmierci o. Kolbego Niepokalanów znalazł się w trudnej sytuacji także dlatego, że zginęło wielu jego członków, m. in. zastępcy i najbliżsi współpracownicy o. Maksymiliana (bł. Pius Bartosik, bł. Antonin Bajewski). Odrodzenie działalności wiązano z wznowieniem wydawnictwa, które nastąpiło już w 1946 roku, kiedy to nakład „Rycerza” osiągał setki tysięcy egzemplarzy. Niestety, czasy komunistycznej dominacji skutecznie zwalczały niepokalanowskie wydawnictwo. Ostatecznym ciosem było zagrabienie wszystkich maszyn i urządzeń drukarskich w 1950 roku i zakaz wszelkiej działalności apostolskiej. Termin „Rycerstwo”, a także „Maksymilian Kolbe” przez długi czas były zakazane. Odbijało się to na sytuacji Rycerstwa w świecie, choć za granicą w niektórych krajach działało prężnie, zwłaszcza dzięki polskim misjonarzom i członkom konwentu niepokalanowskiego, którzy nie mogli powrócić do takiej Ojczyzny.

Mimo warunków wojennych opracowano Statut generalny MI w 1942 roku i powołano siedzibę dyrekcji generalnej dla Rycerstwa światowego. Prężnie działała dyrekcja krajowa MI w Padwie, dzięki której tam właśnie

rozpoczęto proces beatyfikacyjny o. Kolbego. Wpływ miały niewątpliwie wydarzenia związane z Fatimą i podjęciem przez Papieża Piusa XII wysiłku zawierzenia świata, a szczególnie Rosji, Niepokalanemu Sercu Maryi, zgodnie z Jej prośbą. Sprzyjającą okazją do rozwoju MI było ogłoszenie dogmatu maryjnego o Wniebowzięciu NMP (1 listopada 1950 r.) oraz obchody Roku Maryjnego (1954).

W oczekiwaniu na beatyfikację swego założyciela, MI na całym świecie przybliżało postać z Niepokalanowa i Auschwitz-Oświęcimia, szerząc tym samym jego idee maryjne. W ten sposób o. Maksymilian przenikał do świadomości wielu i jako dzielny Rycerz zdobywał dusze dla Niepokalanej. Tym bardziej, że w Polsce kwitł kult Maryi, dzięki kolejnemu Rycerzowi – Prymasowi Tysiąclecia, Słudze Bożemu Stefanowi kardynałowi Wyszyńskiemu, który bardzo często przebywał w Niepokalanowie. Również idee MI rozchodziły się po naszej Ojczyźnie i poza jej granicami dzięki słudze Bożemu ks. Franciszkowi Blachnickiemu, który właśnie w Niepokalanowie, podczas przymusowego internowania, poznał ducha i zapal o. Maksymiliana, czerpiąc natchnienie do założenia Krucjaty Wstrzemięźliwości i ruchu oazowego. Dzięki takim ludziom i misjom prowadzonym w Afryce, Rycerstwo znowu przenikało do niemal wszystkich krajów świata.

Sobór Watykański II, podczas którego o. Maksymiliana wskazywano jako wzór apostoła i kapłana, podjął na nowo dzieło Rycerstwa w zakresie zaangażowania laikatu, misyjności i apostołstwa, ekumenizmu i odnowionej mariologii. Sobór rzucił także nowe światło na obecność ruchów i wspólnot w łonie Kościoła, który jawi się jako wspólnota wspólnot.

Ważnym wydarzeniem dla MI była beatyfikacja jego Założyciela dokonana osobiście przez papieża Pawła VI w dniu 17 października 1971 r. Od tego czasu bł. Maksymilian Kolbe coraz śmielej przenikał do polskiej świadomości, a sama beatyfikacja ukazała światu niebywały potencjał religijny Polaków i ich maryjną duchowość. Wraz z tym umacniała się pozycja MI w Rzymie, a polscy franciszkanie wznowili wydawanie „Rycerza” w pobliżu Rzymu (Santa Severa), gdzie powstał Niepokalanów włoski. Mimo olbrzymich trudności coraz częściej udawało się przemyścić i dostarczyć „Rycerza” do Polski (m.in. przez Japonię!), choć formalnie dedykowany był dla Polonii. Beatyfikacja przyczyniła się też do ożywienia kultu bł. Maksymiliana w Niepokalanowie, który stał się ważnym miejscem pielgrzymkowym w Polsce. Choć zakazana była wszelka działalność Rycerstwa jako organizacji wrogiej państwu ludowemu, to jednak wielu ludzi z narażeniem włączało się do MI (nie było nawet list imiennych) i autentycz-

nie żyło tym duchem. Umożliwiło to duszpasterstwo prowadzone przez Niepokalanów na miejscu i za pośrednictwem korespondencji listowej. Ogromne rzesze członków MI-1, przygotowywane były do szybkiego tworzenia kół i wspólnot, aby ich działalność była skuteczniejsza.

Kolejną okazją do ożywienia działalności MI było opracowanie nowych Statutów generalnych, dostosowanych do wymogów i ducha Soboru Watykańskiego II. Duży wkład w to dzieło ma Polak o. Jerzy Domański, który pełniąc funkcję dyrektora międzynarodowego MI w Rzymie ożywił je w całym świecie, przyczyniając się także do powstania nowych zgromadzeń zakonnych w duchu MI (instytut świecki: Misjonarki Niepokalanej Ojca Kolbego, Siostry Mniejsze Maryi Niepokalanej). Kolejnym darem Niepokalanej dla Rycerstwa było powołanie kardynała Karola Wojtyły (można powiedzieć: biskupa o. Maksymiliana) na Stolicę Piotrową. Od samego początku pontyfikat nowego papieża miał charakter rycerski i szerzył idee MI (zwłaszcza zawierzenie i oddanie Maryi). Ten Papież maryjny doskonale znał Rycerza Niepokalanej, jego miłość i świętość, która objawiła się zwycięstwem poprzez dar z życia. Kanonizacja bł. Maksymiliana (10 października 1982 r.) była publicznym ogłoszeniem tego, co Jan Paweł II od dawna nosił w sercu i czego doświadczał od Świętego, z którym się doskonale rozumiał. Potwierdza to także gorące pragnienie Papieża odwiedzenia Niepokalanowa i podziękowanie za świętość o. Kolbego (18 czerwca 1983 r.). Kanonizacja więc i pielgrzymka papieska do Centrum MI w Polsce, była wspaniałą okazją do szerzenia idei MI i zdobywania nowych członków Rycerstwa, co skrzętnie wykorzystywali liczni i oddani animatorzy tego ruchu rozsiani po całej Polsce. Tym bardziej, że od października 1981 r. Niepokalanów, dzięki Prymasowi Tysiąclecia, otrzymał zgodę władz komunistycznych na wydawanie „Rycerza”.

Rok 1989 wniósł sobą nową rzeczywistość, w której Rycerstwo przestało być organizacją podziemną i wybuchło eksplozją miłości do Niepokalanej oraz entuzjazmu apostołskiego. Uwolniony „Rycerz” jeszcze nie docierał do chętnych, ale siał nowe dorodne ziarna Boże, a Niepokalana czuwała nad ich wzrostem. Zaraz też (od stycznia 1990 r.) wznowiono długo oczekiwany organ MI dla wspólnot i kół – „Informator Rycerstwa Niepokalanej”, który szybko stał się miesięcznikiem. Oficjalne zjazdy, rekolekcje, uroczystości, liczne pomoce i materiały promowały ruch i pomagały w jego prawidłowym rozwoju. Dzięki wielu zapaleńcom przetrwał duch św. Maksymiliana, który teraz udzielał się Rycerzom poprzez działalność Ośrodka Narodowego MI w Niepokalanowie (obecnie im. Brata Innocen-

tego) oraz przeznaczonego dla tego celu Ośrodka Formacyjnego Rycerstwa Niepokalanej w tzw. Niepokalanowie Lasku oddalonym o 1,5 km od głównego klasztoru (obecnie bardzo nowoczesny i funkcjonalny ośrodek, w którym siedzibę ma Zarząd Narodowy MI). Wolność wypowiedzi zrodziła wśród Rycerzy potrzebę wznowienia pisma dla dzieci. Zadanie to podjęto po Roku Maksymilianowskim od stycznia 1995 i powierzono je Zgromadzeniu Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej, które swój główny dom mają w Strachocinie, koło Sanoka, archidiecezja przemyska.

Pewną niespodzianką dla polskiego Rycerstwa była kolejna wiadomość z Rzymu: dnia 17 października 1997 r. Papieska Rada do Spraw Świeckich erygowała Rycerstwo Niepokalanej jako Stowarzyszenie publiczne międzynarodowe według norm Kodeksu Prawa Kanonicznego i zatwierdziła jego Statut generalny. Decyzję Papieskiej Rady przyjął do wiadomości Kościół i władze Polski, wpisując je do rejestru Stowarzyszeń o charakterze międzynarodowym i ustanawiając jego siedzibę w Niepokalanowie, który odąd pełni rolę Centrum Narodowego MI, a każdorazowy przełożony Niepokalanowa jest Asystentem Narodowym.

Zmiana sposobu funkcjonowania Rycerstwa, od *pio unia* poprzez masowy ruch religijny i społeczny do Stowarzyszenia posiadającego pełne prawa, powoduje konieczność reorganizacji, ale jest to kolejna szansa dla MI. Zgodnie z wymogami prawa i Statutu generalnego tworzone są koła Stowarzyszenia i zarządy regionalne z prezesami kół i asystentami kościelnymi na czele. Obecnie jest już około 130 kół Stowarzyszenia i tyle samo jako ruchu. W czterech diecezjach utworzone zostały zarządy diecezjalne. Szczególną funkcję pełnią także asystenci prowincjalni do spraw MI z trzech prowincji zakonu franciszkańskiego, których zadaniem jest animacja Rycerstwa i koordynowanie jego działalności w Polsce.

Jednakże uwarunkowania formalne wcale nie przeszkadzają do prowadzenia szerokiej działalności czy to przez Centrum Narodowe czy to na terenie całej Polski. Nawet bliższy opis obecności Rycerzy w życiu religijnym, społecznym i gospodarczym, byłby nie adekwatny do rzeczywistości. Armia około 2 mln członków MI w Polsce stanowi bowiem potężną, aczkolwiek może za mało widzialną, moc zdolną do poruszenia Serca Niepokalanej Matki. Rycerze są więc wszędzie tam, gdzie potrzebna jest łaska Boża. Swoją działalnością obejmują dzieci, młodzież, dorosłych i starszych, chorych i przybitych do łoża boleści (Rycerze u Stóp Krzyża). Służą ludziom w różnych potrzebach, nie zamykając przed nikim serca i dłoni.

Są pomocą w parafii, w szkole, w rodzinach, domach opieki i wszędzie tam, gdzie człowiek oczekuje matczynej miłości.

Wizja Rycerstwa, jego dostosowywanie się do różnorodnych uwarunkowań i potrzeb czyni zeń organizację prężną i sprawną. Zaś aktualność MI nie wymaga uzasadnienia dopóki zagrożone jest zbawienie choćby jednego człowieka... Każdemu Rycerzowi towarzyszy świadomość, że to, co najważniejsze czyni nie on czy wspólnota, a nawet całe Rycerstwo, lecz Niepokalana. Kto jednak zdecyduje się oddać Jej swe serce i stać się narzędziem w Jej niepokalanych rękach, będzie świadkiem niezwykłych rzeczy, które będą się działy w nim samym i przez jego pośrednictwo.

### Nazwa

Św. Maksymilian do założonego przez siebie pobożnego związku użył łacińskiej nazwy: Militia Immaculatae (MI). Słowo Milicja oznacza: zastęp żołnierzy, służba wojskowa albo żołnierze, wojownicy. Używając tej nazwy, twórca zawarł prawdę o tym, że członków czeka walka, bojowanie, że narażeni będą na kule przeciwnika i jego nienawiść, podstęp i intrygi, że muszą być przygotowani na niewygody i wyrzeczenia – jak prawdziwi żołnierze. Odniesienie do żołnierskiej postawy wyraża także bezwzględne posłuszeństwo, oddanie i zaufanie do Dowódcy – Niepokalanej.

Najważniejszym elementem nazwy jest jednak drugi człon: Niepokalanej. Tak więc Rycerstwo jest dziełem Niepokalanej, przez Nią chcianym i będącym Jej własnością. Inaczej mówiąc: jest darem Miłosierdzia Bożego dla świata poprzez Niepokalane Poczucie, które stanęło u początku odrodzenia człowieka.

Wraz z pojawieniem się MI na ziemi polskiej przyjęła się spolszczona nazwa: Milicja Niepokalanej. Z czasem jednak zaczęto coraz częściej używać obecnego brzmienia: Rycerstwo Niepokalanej. W tym ostatnim określeniu kryje się wiele szlachetnych i zaszczytnych cnót, które tradycja polska przypisuje sławnym rycerzom. Św. Maksymilian dostrzegł w Rycerstwie potrzebę takich wzniosłych ideałów, wierności Hetmance na raz obranej drodze.

Wspaniały przykład Rycerza Niepokalanej zostawił nam ojciec Kolbe. On nigdy nie narzekał i nawet wojna czy wywózka do obozu były dla niego dopustem Niepokalanej. Wywożonym z Niepokalanowa braciom mówił: „Jedziemy na misję, dokąd posyła nas sama Niepokalana”. Jakże wiele świadków mówiło także o jego szlachetnej i heroicznej postawie w obozie Auschwitz-Oświęcimiu. Św. Maksymilian spowiadał, rozgrzeszał, głosił



konferencje, wlewał w serca więźniów nadzieję, choć było to zabronione pod karą śmierci. Tam również dzielił się, a nawet oddawał, swoją porcję chleba czy zupy. Oddając życie za skazanego na śmierć Franciszka Gajownicza, odniósł wspaniałe zwycięstwo nad nienawiścią. Wszystko to czynił pamiętając o tym, że jest Rycerzem Niepokalanej.

## **Cel**

Człowiek wielki stawia przed sobą wielkie zadania. Człowiek o płoną-cym miłością sercu chce zdobyć i oddać Ukochanemu – wszystko, cały świat.

I jednym, i drugim był św. Maksymilian Maria Kolbe. Nie umiał on i nie chciał zacieśniać swego serca do zwykłych spraw i ludzkich możliwości. Dostrzegał bowiem wśród narodów i u poszczególnych ludzi wiele zła, grzechów, nieporządku, niezrozumienia, a przy tym widział ich wrażliwość na dobro i każdy gest miłości. Doskonale też znał pragnienie Boskiego Serca Pana Jezusa, by zbawić wszystkich ludzi i dać im niebo. W ten sposób św. Maksymilian nakreślił cel Rycerstwu Niepokalanej: „ZDOBYĆ CAŁY ŚWIAT DLA CHRYSYTA PRZEZ NIEPOKALANĄ”. Nie chodzi tutaj o wielkie rzeczy, ale o największe. Rycerstwo nie stawia sobie za cel zawojowania albo opanowania świata czy poszczególnych dusz, ale ich pozyskania dla Chrystusa i to przez Niepokalaną, czyli drogą miłości, modlitwy i ofiary.

Cel Rycerstwa, określony przez św. Maksymiliana, pokrywa się całkowicie z pragnieniem Niepokalanej, która chce wszystkie dusze przyprowadzić do swego Boskiego Syna.

Stawiając przed Rycerstwem tak wzniosły cel, ojciec Kolbe w najwyższym stopniu podporządkował je Niepokalanej i umieścił na pierwszej linii frontu, gdzie odbywa się walka z szatanem o ludzkie dusze.

Tak naprawdę, to św. Maksymilian przez całe swe ziemskie życie realizował cel Rycerstwa: zdobywał dusze przy pomocy Niepokalanej – oczywiście nie pominął również siebie. Teraz, gdy cieszy się chwałą świętych, wydaje się, że nie zaprzestał swej pracy, ale ze zdwojoną siłą walczy o zbawienie ludzi.

## **Środki do osiągnięcia celu**

Zdobyć cały świat dla Chrystusa przez Niepokalaną – to cel nadprzyrodzony i dotyczy rzeczy nadnaturalnych, których nie można osiągnąć w ludzki sposób. Twórca MI, św. Maksymilian Maria Kolbe, nie pozostawia

nas w zakłopotaniu – każe używać i stosować wszelkie możliwe, ale godziwe środki. A więc te, które zgodne są z prawem Bożym, sumieniem człowieka, szanują jego godność, nikomu nie przynoszą szkody.

Nie wolno jednak zapominać, że dla sprawy Niepokalanej trzeba wykorzystać wszelkie dostępne możliwości. Niczego nie pominąć czy zaniedbać. To nie przystałoby Jej Rycerzowi! Nie powinniśmy więc wzbraniać się od stosowania najnowocześniejszych osiągnięć techniki, wiedzy i wynalazków. Również celowi MI mają służyć teatry, kina, sztuka, literatura, ustawodawstwo...

Św. Maksymilian przez założenie misyjnego klasztoru-wydawnictwa – Niepokalanowa – poświęcił Rycerstwu cały swój zapał i talent organizacyjny. Dał przepiękny przykład służby Matce Jezusa, zaangażowania i apostołstwa, zwłaszcza przez prasę („Rycerz Niepokalanej”, „Rycerzyk Niepokalanej”, „Mały Rycerzyk Niepokalanej”, „Mały Dziennik”).

Nigdy nie zapominał o środkach dostępnych dla każdego (również dla dzieci) a tak miłych Niepokalanej i skutecznych przed Bogiem. Wielokrotnie o nich mówił i przypominał je członkom MI: modlitwa, gorliwe i dokładne spełnianie swych obowiązków, uczynki miłosierdzia i miłość, ofiarowanie cierpienia i różnych życiowych doświadczeń, zgadzanie się z wolą Bożą, apostołstwo, praca, nauka, pogłębianie ducha... Wszystkie one są bardzo proste i możliwe do zastosowania przez każdego. Ojciec Kolbe chciał, by Rycerstwo Niepokalanej mogło na co dzień używać środków zależnie od okoliczności. Na koniec zawsze dodawał: wszystkie środki godziwe, na jakie tylko zdobędzie się serce kochające Niepokalaną!

Wśród środków, którymi posługiwać się mają Rycerze, ojciec Maksymilian bardzo cenił Cudowny Medalik. Niepokalana sama go objawiła i podała akt strzelisty, z którego ojciec Kolbe ułożył modlitwę: „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła świętego i poleconymi Tobie”. Według ojca Kolbego Cudowny Medalik, to „nasza kulka, by trafić w serce” i zdobyć je dla Niepokalanej.

## Modlitwa

Św. Maksymilian bardzo cenił najskuteczniejsze środki do osiągnięcia celu Rycerstwa, a za najważniejszy z nich uważał modlitwę. „Modlitwą i cierpieniem możemy wyprosić wiele łask” – mówił do braci w Niepokalanowie. I zachęcał wszystkich: „Módlmy się, módlmy się dobrze, módlmy

się wiele: a doświadczymy na sobie, jak Niepokalana coraz bardziej opanowywać będzie naszą duszę, jak coraz bardziej będziemy się stawali Jej, jak znikać będą winy i słabnąć wady, jak zbliżyć się będziemy coraz bardziej do Boga. Modlitwa odradza świat”.

Żyjący świadkowie jeszcze do dzisiaj wspominają ojca Kolbego, którego najczęściej widziano zatopionego w modlitwie. Na modlitwę wykorzystywał każdą, choćby najmniejszą, chwilę. Zawsze widziano go z różańcem w dłoni, często klęczał przed Jezusem w Eucharystii, promieniujący przedziwną mocą modlitwy – spotkania z Bogiem. Umiał także zachęcać innych do modlitwy – zwłaszcza swoim przykładem pociągał nawet opornych.

Rycerstwo Niepokalanej od samego początku swoją działalność skupiało na modlitwie. Śmiało można powiedzieć, że Rycerz to człowiek modlitwy. Św. Maksymilian polecił modlitwę jako „najpotężniejszy środek do przywrócenia spokoju w duszach”, a na pierwszym miejscu „akt strzelisty, który Niepokalana sama podała przy objawieniu Cudownego Meda lika.

### **Cudowny Medalik**

Rycerstwo Niepokalanej ma swój przepiękny znak – Cudowny Medalik. Rycerze przyjmują go i noszą na sercu jako wyraz całkowitego oddania się Niepokalanej. Ojciec Kolbe nie chciał innego znaku, gdyż sama Niepokalana go objawiła i życzyła sobie jego rozpowszechnienia. Przyrzekła także swoją szczególną opiekę nad tymi, którzy będą go nosić. Tym bardziej, że w roku założenia Rycerstwa (1917) uroczystie obchodzono 75-lecie nawrócenia pod wpływem Cudownego Medalika gorliwego Żyda Alfonsa Ratisbonne’a, który potem został kapłanem i założył Zgromadzenie Najświętszej Dziewicy Syjońskiej.

Cudowny Medalik objawiony przez Niepokalaną w roku 1830 św. Katarzynie Laboure jest dla Rycerzy nie tylko znakiem przynależności do Maryi, ale też bardzo skutecznym środkiem apostołstwa. Św. Maksymilian i bracia z Niepokalanowa bardzo chętnie go rozdawali i rozpowszechniali – i to nawet wśród niewierzących albo kpiących sobie z wiary. Według ojca Kolbego Cudowny Medalik to potężna broń dana nam przez Matkę Bożą: „Teraz w epoce Niepokalanego Poczęcia Najświętsza Panna dała ludzkości Cudowny Medalik, który niezliczonymi cudami uzdrowień i szczególnych nawróceń potwierdził swe niebieskie pochodzenie. Sama Niepokalana objawiając go obiecała wszystkim, co go nosić będą, bardzo wiele łask; ponieważ zaś nawrócenie i uświęcenie jest Bożą łaską, Medalik Cu-

downy będzie najlepszym środkiem do osiągnięcia naszego celu. Dlatego też stanowi on pierwszorzędną broń Rycerstwa. Jest to kulka, którą wierny Rycerz godzi nieprzyjaciela, to jest zło, ratując tym sposobem człowieka”. „Medalik rozdawać, gdzie tylko się da, i dzieciom, by zawsze go na szyi nosiły, i starszym, i młodzieży zwłaszcza, by pod opieką Niepokalanej miały dosyć sił do odparcia tych pokus i zasadzek, czyhających na nią w naszych czasach” – nalegał nieustannie św. Maksymilian. Nic też dziwnego, że zawsze nosił przy sobie Cudowne Medaliki i hojnie obdarowywał nimi spotykanych ludzi.

Ofiarowanie Medalika zobowiązuje Rycerza do modlitwy lub nawet ofiary w intencji tego, który go przyjął. Dlatego apostołstwo to praktykowane przez Rycerstwo jest miłe Niepokalanej i bardzo skuteczne. Noszenie Cudownego Medalika na mocy obietnicy „zobowiązuje” Matkę Bożą do szczególnej opieki i okazania łaski. Człowiek z Medalikiem ma wyjątkowe prawo i przystęp do Maryi o każdej porze dnia lub nocy i to w każdym położeniu. Taka jest moc Cudownego Medalika, a raczej – miłości Niepokalanej.

Ojciec Kolbe nazywany jest bardzo różnie: Święty z Oświęcimia, Patron naszych trudnych czasów, Rycerz Niepokalanej, Święty dwudziestego wieku, Męczennik miłości. Jest patronem wielu dzieł i akcji prowadzonych przez Kościół na całym świecie. Ludzie nazwali go także Apostołem Cudownego Medalika. Rzeczywiście, zdobywał nim wiele dusz i rozstawił na cały świat imię Niepokalanej z modlitwą do Niej: „O Maryjo bez grzechu poczęta...” wybitą na każdym Medaliku. Bardzo pięknie i wymownie wyraża to pomnik św. Maksymiliana stojący przez bazyliką w Niepokalanowie. Przedstawia on ojca Kolbego przychodzącego do nas z nieba w habitie franciszkańskim i podającego w otwartej dłoni Cudowny Medalik Niepokalanej. Wyraz jego twarzy zdradza wielkie pragnienie, by znalazł się ktoś, kto przyjmie od niego ten niebieski i tajemniczy skarb, drogocenną perłę. Niebiańskie spojrzenie przejmuje każdego i niemożliwe jest odmówienie takiej prośbie. I takiej łasce.

## **Ofiara**

Od czasu Golgoty, na której Zbawiciel dopełnił miary swego cierpienia, wszystkie nasze krzyże i krzyżyki wysługują łaski u Bożego miłosierdzia. Jeśli tylko zechcemy je ofiarować Bogu, godząc się z Jego wolą, stajemy się współpracownikami Pana Jezusa i współuczestnikami Jego cierpień.

Św. Maksymilian, twórca Rycerstwa, nie pominął w programie MI ofiary, poświęcenia, cierpienia i doświadczeń losowych. Od samego początku Rycerstwo rozwijało się dzięki cierpieniom i ofiarom jego pierwszych członków. Św. Maksymilian marzył o tym, by stać się całkowitą ofiarą dla Niepokalanej, dla Jej jak największej chwały. W ten sposób chciał oddać wszystko co możliwe Matce Bożej. Tak się modlił: „Dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza. Dozwól, bym, własnym kosztem Cię chwalił. Dozwól, bym dla Ciebie i tylko dla Ciebie żył, pracował, cierpiał, wyniszczył się i umarł”.

W Niepokalanowie jako centrali narodowej MI były różne działy pracy (drukarnia, redakcje, dział mechaniczny, elektryczny, gospodarczy...), ale za najważniejszy ojciec Kolbe uważał... klasztorny szpitalik. Bracia zanotowali takie oto słowa św. Maksymiliana: „Nieraz chodzę między chorymi i mówię: wyście działem pracy, i to jednym z najważniejszych działów... Skutków swego cierpienia nie widzicie swoimi oczyma. Tu miłość własna nie ma co robić, nie ma dla niej między wami miejsca”. Później przytoczył słowa pewnego rekolekcjonisty: „Gdyby w jakimś klasztorze nie było chorych, należałoby się modlić, aby byli”.

### **Środki masowego przekazu**

Rycerstwo Niepokalanej stawia sobie za cel podbicie całego świata dla Chrystusa. Nie ogranicza się więc do jednostek czy tysięcy dusz, ale chce pozyskać dla Pana Boga wszystkie serca bijące pod słońcem. Nie można tego osiągnąć przez indywidualne rozmowy czy spotkania – pewnie zabrakłoby czasu, by obejść choćby jeden kontynent... Św. Maksymilian, który nakreślił Rycerstwu taki wielki i trudny cel, podał sposób możliwy do jego osiągnięcia: użyć trzeba wszelkich możliwych środków, a przede wszystkim prasy, radia, telewizji, kaset, książek.

Św. Maksymilian bardzo cenił środki masowe. Dla tego celu założył potężne wydawnictwo w Niepokalanowie. Tutaj też przygotował stację radiową i myślał już w 1938 roku o telewizji dla sprawy Niepokalanej. Dziś wszyscy zgodnie twierdzą, że przez czasopisma wydawane w Niepokalanowie św. Maksymilian przygotował Polskę do przetrwania II wojny światowej. A któż wie, ile dusz uratował od piekła... Bardzo przejmował się tym, że wynalazki i nowoczesne środki w rękach niedobrych ludzi wyrządzają zło, deprawują naród, uczą agresji, sieją nienawiść i wojny, a przeciw powinny być wykorzystane do sprawy Bożej i dla dobra oraz pożytku ludzkości.

## AKT ODDANIA SIĘ NIEPOKALANEJ

Warunkiem przynależenia do Rycerstwa jest całkowite oddanie się Niepokalanej. Św. Maksymilian tak bardzo pragnął cały się oddać Matce Bożej, że sam ułożył i nam polecił odmawiać rycerski Akt oddania się Niepokalanej. Oto treść tego aktu:

**O Niepokalana – nieba i ziemi Królowo, Uciezko grzesznych i Matko nasza najmiłociwsza, Ty, której Bóg cały porządek miłosierdzia powierzyć raczył, ja niegodny grzesznik, rzucam się do stóp Twoich kornie błagając, abyś mnie całego i zupełnie za rzecz i własność swoją przyjąć raczyła i uczyniła ze mną, wraz ze wszystkimi władzami mej duszy i ciała, i z całym mym życiem, śmiercią i wiecznością, cokolwiek Ci się podoba. Użyj także, jeżeli zechcesz, mnie całego, bez żadnego zastrzeżenia, do dokonania tego, co o Tobie powiedziano: „Ona zetrze głowę twoją”, jako też: „Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie”, abym w Twoich niepokalanych i najmiłociwszych rękach stał się użytecznym narzędziem do zaszczepienia i jak najsilniejszego wzrostu Twojej chwały w tyłu zbłąkanych i obojętnych dusz, a w ten sposób do jak największego rozszerzenia błogiego Królestwa Najświętszego Serca Jezusowego; albowiem gdzie Ty wejdiesz, tam łaskę nawrócenia i uświęcenia wypraszasz, przez Twoje bowiem ręce wszelkie łaski z Najśladszego Serca Jezusowego na nas spływają. Dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza. Daj mi moc przeciwko nieprzyjaciółom Twoim.**

Powyższy Akt oddania zawiera bogatą naukę i bezcenne wskazania św. Maksymiliana. Ukazuje on wielką godność Rycerza Niepokalanej, który dostępuje tak wzniosłej łaski.

Pisma św. Maksymiliana przenika głęboka miłość i zachwyt nad Niepokalaną – Matką Bożą i naszą. Chciał, aby każdy człowiek poznał i pokochał Niepokalaną, i oddał się Jej całkowicie. W Niej widział ratunek i nadzieję, najkrótszą i najpewniejszą drogę do świętości dla siebie i dla każdego, choćby najbardziej grzesznej, duszy.

Jest jeszcze jeden powód, dla którego ojciec Kolbe zwracał się do Maryi najczęściej tytułując Ją „Niepokalana”. Otóż w scenie z raju, kiedy wąż namówił Ewę do grzechu, Pan Bóg obiecał inną niewiastę, która zetrze głowę węża-szatana. Tą zapowiedzianą niewiastą jest Maryja, która nigdy nie uległa szatańskiej pokusie, ale zawsze słuchała Pana Boga: „Oto ja służebnica Pańska!” Św. Maksymilian chciał jak najprędzej i najpewniej stać się własnością Niepokalanej, aby także słuchać i pełnić tylko wolę Bożą.

Wiedział, że Niepokalana chroni swoje dzieci przed grzechem. Zapamiętajmy słowa ojca Kolbego – Rycerza Niepokalanej: „Ideą każdego z członków Rycerstwa, to być Niepokalanej, być Jej sługą i dzieckiem, i z miłości niewolnikiem, i rzeczą i własnością, i pod każdą, każdą nazwą, jaką tylko miłość ku Niej wymyśliła, lub kiedykolwiek wymyślić zdoła – Jej”.

**KRÓLOWA NIEBA I ZIEMI:** W Akcie oddania się Niepokalanej w pierwszych słowach nazywamy Maryję „Królową nieba i ziemi”. Tytuł ten zawiera w sobie bardzo dużo treści i nieprzypadkowo św. Maksymilian umieścił go tuż za wezwaniem „Niepokalana”.

Uznając Jej królewską godność i władzę, oświadczamy, że chcemy być Jej sługami i poddanymi, wiernie Jej służyć, czcić i bronić Jej sławy, nawet z narażeniem życia. Stajemy się także przedstawicielami i posłami Królowej, występujemy w Jej imieniu i w Jej sprawie.

Uciekając się z miłością do swej Królowej, nieustannie doświadczamy Jej królowania – pełnego miłosierdzia i matczynej dobroci. Dlatego pragniemy, aby Niepokalana jak najprędzej stała się rzeczywistą Królową każdej duszy i każdego ludzkiego serca.

**UCIECZKA GRZESZNYCH:** Z wielką pokorą i nadzieją zwracamy się do Matki Bożej jako Ucieczki grzesznych. Przez ten tytuł uznajemy Maryję za wolną od grzechu, za Tę, która odniosła zwycięstwo nad złem i szatanem, kuszącym ludzi do grzechu. Wyznajemy także, że Niepokalana chce dopomóc nam w wyzwoleniu się od zła. Świadomi swej grzeszności i słabości, wołamy: „Ucieczko grzesznych, módl się za nami”.

Pamiętajmy, że zadaniem Rycerstwa Niepokalanej jest zdobywanie dusz dla Chrystusa, które zaczyna się od ich oczyszczenia z grzechów. Św. Maksymilian uważał, że z pomocą Niepokalanej Szafarki łask Bożych i Ucieczki grzeszników, najprędzej możemy wrócić do Pana Boga. Był pewien, że Maryja wyprasza nawrócenie duszy, która się do Niej z ufnością ucieka. „Najdroższe dzieci, jak bym chciał wam powiedzieć, powtarzać wam, jak dobra jest Niepokalana, by na zawsze odsunąć z serduszek waszych smutek, upadek ducha lub zniechęcenie. – Jedno «Maryja» wypowiedziane, chociażby z duszy pogrążonej w ciemnościach, oschłościach, a nawet nieszczęściu grzechowym, jakież echo wywołuje ono w Jej Sercu tak bardzo kochającym. I im dusza jest nieszczęśliwsza, pogrążona w winach, tym bardziej troskliwą opieką otacza ją Ucieczka biednych grzeszników. I nie trąpcie się nigdy, że nie czujecie tej miłości. Jeżeli chcecie kochać, to już pewny znak, że kochacie... Czasem przyjdzie wam, drodzy

moi, myśl żałosna jakby tęsknota, prośba, skarga... «czy też Niepokalana mnie jeszcze kocha». – Dzieci najukochańsze! Mówię wam wszystkim w Jej imieniu: Ona każdego z nas kocha, bardzo kocha i miłuje w każdej chwili bez żadnego wyjątku”...

**MATKA NASZA NAJMIŁOŚCIWSZA:** Uciekając się do Niepokalanej jako najmiłościwszej Matki, głosimy wszystkim, że to właśnie Ona została nam dana przez Pana Boga za najczulszą i niezawodną Opiekunkę i że nigdzie indziej tylko u Niej znajdziemy ratunek, pomoc i pociechę. Rycerski Akt oddania się Niepokalanej korzysta z doświadczeń wielu pokoleń, które często powtarzały znaną modlitwę św. Bernarda: „Pomnij, o najdobrotliwsza Panno Maryjo...”

Akt oddania się Niepokalanej wiąże nas więzami miłości nie tylko do końca życia, ale też na całą wieczność. Maryja jest więc dla nas Matką najmiłościwszą w każdej chwili naszego życia i taką będzie na wieki. „Niepokalana jest dla nas wszystkich Matką najczulszą – i dotąd była, i teraz jest, i zawsze będzie: w życiu, w śmierci i także w wieczności. Tę prawdę przypominajmy sobie często, a zwłaszcza w trudnościach” – zachęca nas św. Maksymilian, który nieustannie mówił o tym braciom w Niepokalanowie.

**KTÓREJ BÓG PORZĄDEK MIŁOSIERDZIA POWIERZYŁ:** Według ojca Maksymiliana Pan Bóg „cały porządek miłosierdzia powierzyć raczył” Matce Bożej Niepokalanej. Dał Jej do dyspozycji wszelkie łańskie wysłużone przez Jezusa Chrystusa. Ją uczynił Szafarką swojego nieskończonego Miłosierdzia i Ucieczką grzeszników. Ponieważ misja Matki Jezusa Chrystusa jest związana z Miłosierdziem Bożym, Kościół nazywa Ją Matką Miłosierdzia, Matką Bożą Miłosierdzia albo Matką Bożego Miłosierdzia. Prawdę tę dostrzegł już św. Maksymilian, który wraz z Rycerstwem stał się wspaniałym współpracownikiem Maryi w tym dziele. Z miłości do Boga Ojca, który posłał swojego Syna jako Zbawiciela i Odkupiciela człowieka, św. Maksymilian poświęca siebie i zachęca innych do wielkiego trudu zdobywania dusz z pomocą Niepokalanej. W Niej widzi najdoskonalszą Współpracownicę Syna Bożego i uosobienie Miłosierdzia. W Akcie oddania się Niepokalanej zachęca Rycerzy, aby zaufali Niepokalanej, której „Bóg cały porządek miłosierdzia powierzyć raczył” i aby razem z Nią pochylić się nad każdym człowiekiem, a zwłaszcza nad grzesznikiem.

Rycerze Niepokalanej upodabniają się do Maryi także w tym, że tak jak Ona nikogo nie osądzają ani nie potępiają. Ufają także, że moc Bożego Miłosierdzia może wyzwolić każdą duszę z niewoli szatana i uczynić ją miłą



Bogu. Dlatego chcą, aby Rycerstwo Niepokalanej zdobyło cały świat i aby wszyscy ludzie doznali miłości Niepokalanego Serca Maryi, a przez to uznali Pana Boga za swojego Ojca i swego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

**JA – NIEGODNY GRZESZNIK:** Po przedstawieniu Maryi we wstępie Aktu oddania się Niepokalanej, ojciec Kolbe każe się nam przedstawić. Każdy z nas, wpatrzony w Niepokalaną, zaraz głośno stwierdza: „Ja, niegodny grzesznik”. Ileż pokory zawierają te trzy słowa! A zarazem ileż ufności w Niepokalanej! Są to słowa najprawdziwsze. Ona – Niepokalana: bez najmniejszego grzechu, cała święta, cała Boża, pełna łaski... Ja – grzesznik, niegodny Jej wejrzenia i litości, niewolnik zła. Czy Niepokalana mnie przyjmie?... – Niepokoją nas, biednych grzeszników, takie pytania.

Nazwanie się „grzesznikiem” nie jest powodem chluby, ale zawstydzenia. Jednakże przyznanie się przed Panem Bogiem i Niepokalaną do swego grzechu, z którego chcemy się poprawić i za który chcemy zadośćczynić, daje nam „największe” prawo do Bożego Miłosierdzia. Właśnie ów „niegodny grzesznik” pragnie nawrócić się ze złej drogi i za wstawiennictwem Uciezki grzeszników dostąpić Bożego Miłosierdzia, by odtąd wiernie służyć Bogu pod przewodem i opieką Królowej nieba i ziemi! Jak więc widzimy, Rycerstwo Niepokalanej nie jest zarezerwowane dla świętych, ale z pomocą Maryi ma przemieniać grzeszników w świętych...

Św. Maksymilian bezgranicznie ufał Matce Bożej. Ona prowadzi nas ku doskonałości, nawet gdy dopuszcza upadki! W liście do misjonarzy w Japonii tak poucza i pokrzepia utrudzonych braci: „Na to Niepokalana dopuszcza upadki, by wyleczyć nas z miłości własnej, pychy, przywieść do pokory i tak uczynić uleglejszymi łaskom Bożym. Gdybyśmy znali dobrze naszą nędzę, to nie dziwilibyśmy się upadkom, ale raczej dziękowali, żeśmy głębiej nie upadli. Nie ma bowiem tak straszego grzechu, który by nam nie zagrażał, gdyby nas łaska Boża, czyli miłosierna ręka Niepokalanej, nie podtrzymała”.

**RZUCAM SIĘ DO STÓP TWOICH:** Założyciel Rycerstwa Niepokalanej uczy nas postawy pokory i uniżenia przed Majestatem Bożym i Matką Bożą. Wie doskonale, że człowiek jest tylko stworzeniem – i to bardzo słabym. Wie, że nie może liczyć tylko na własne siły, bo one nie wystarczą mu na osiągnięcie nieba – ostatecznego celu. Św. Maksymilian nie chce również ograniczać człowieka do jego ludzkich możliwości, ale wskazuje gdzie powinien szukać pomocy, na Kim może naprawdę do końca polegać i Kto może rzeczywiście zagwarantować człowiekowi prawdziwe zwycięstwo. Tym Kimś jest, według św. Maksymiliana, Matka Boża Niepokalana.

Dlatego z ufnością i radością szczęśliwego odkrywcy, rzuca się do Jej Niepokalanych stóp, szukając tu ratunku i niezawodnego wsparcia. W życiu Rycerza jest to akt ufności do Matki, która z miłością pochyla się nad każdym swoim dzieckiem. Trwanie u stóp Maryi nigdy nie jest wyrazem po niżenia, ale wielkim zaszczytem: jest to zaszczyt przebywania blisko Królowej nieba i ziemi.

**ABYŚ MNIE ZA RZECZ I WŁASNOŚĆ SWOJĄ PRZYJĄĆ RACZYŁA:** W Akcie oddania się Niepokalanej pragniemy do Niej należeć w sposób całkowity. Dlatego zwracamy się do Maryi z prośbą: „abyś mnie całego i zupełnie za rzecz i własność swoją przyjąć raczyła”. Św. Maksymilian, który pierwszy wypowiedział te słowa, tak je objaśnia: „Tymi słowami błagamy Niepokalaną, by przyjąć nas raczyła i ofiarujemy się Jej całkowicie i pod każdym względem jako Jej dzieci, i jako z miłości niewolnicy, i jako słudzy, i jako narzędzia, i pod każdym względem, pod każdym tytułem, który kiedykolwiek ktokolwiek mógłby jeszcze wyrazić. I to jako rzecz i własność do Jej swobodnej dyspozycji, do używania nas i zużycia aż do całkowitego wyniszczenia”. Jakże wielka ufność i bezgraniczna miłość bije z tych słów – deklaracji! Nic dziwnego, że świat nazwał ojca Kolbego „Szaleńcem Niepokalanej”. Ale jego miłość i oddanie Niepokalanej przekraczają ludzkie wyobrażenie!

**ABYŚ UCZYNIŁA ZE MNĄ... COKOLWIEK CI SIĘ PODOBA:** Bardzo głęboki i świadczący o wielkiej miłości do Maryi jest komentarz św. Maksymiliana do rozważanych słów: „Tu oddajemy całą istotę naszą, wszystkie władze duszy a więc: i rozum, i pamięć, i wolę – wszystkie władze ciała, więc wszystkie zmysły i każdy w szczególności, i siły, zdrowie czy chorobę, oddajemy Jej całe nasze życie ze wszystkimi jego przejściami, czy przyjemnymi, czy przykrymi, czy obojętnymi. Oddajemy Jej naszą śmierć, kiedykolwiek i gdziekolwiek, i w jakikolwiek sposób ona nas spotyka. A nawet i wieczność całą. Owszem, spodziewamy się, że tam dopiero bez porównania będziemy mogli doskonalej do Niej należeć. W ten sposób wyrażamy pragnienie i błaganie, by nam dozwoliła coraz doskonalej pod każdym względem stawać się Jej”.

**UŻYJ MNIE CAŁEGO, BEZ ŻADNEGO ZASTRZEŻENIA:** Rycerz Niepokalanej powinien wiedzieć, że największym nieszczęściem człowieka jest niewola szatańska przez trwanie w grzechu. Herezja zaś, czyli odrzucenie Bożego objawienia i Bożej pomocy, którą Bóg okazuje przez Kościół i jego nauczanie, prowadzi do utraty światła i łaski. Tym samym człowiek staje się łatwą ofiarą „ojca kłamstwa” – szatana. Heretyk, czyli ten,

kto nie uznaje nauki Kościoła, pociąga za sobą innych, często staje się agresywny i atakuje wierzących, chcąc ich oderwać od Boga. Św. Maksymilian chce być współpracownikiem Maryi w nawracaniu i ratowaniu grzeszników oraz heretyków. O. Kolbe zaleca taką postawę nam wszystkim, abysmy „bez żadnego zastrzeżenia” pomagali Matce Bożej.

**ABYM W TWOICH NIEPOKALANYCH I NAJMIŁOŚCIWSZYCH RĘKACH STAŁ SIĘ UŻYTECZNYM NARZĘDZIEM...:** Akt oddania się Niepokalanej, który jest formą ślubowania rycerskiego Rycerzy Niepokalanej, zawiera pokorną prośbę do Maryi: „abym w Twoich niepokalanych i najmiłościvszych rękach stał się użytecznym narzędziem”. Użyteczne narzędzie to przede wszystkim sprawne, całkowicie posłuszne, zawsze gotowe do użycia i nie cofające się przed trudnym zadaniem. Choć o pięknie dzieła decyduje wielkość mistrza, to przecież dobre i sprawne narzędzie sprawia, że wykona ich dużo więcej. Podobnie, jeśli my, Rycerze Niepokalanej, będziemy Jej „użytecznymi” narzędziami, nasza Mistrzyni dokona swego dzieła szybciej i skuteczniej; pozyska dla swego Boskiego Syna więcej kochających Go serc.

Św. Maksymilian używając w Akcie oddania wyrażenia „narzędzie” błaga Niepokalaną „by nie dozwoliła nam sprzeciwić się sobie, by nas przymusiła, gdybyśmy Jej służyć nie chcieli”. Oto rycerska postawa wobec niebieskiej Hetmanki!

**DLA ZASZCZEPIONIA I WZROSTU CHWAŁY NIEPOKALANEJ:** Niespokojne i kochające Matkę Bożą serce św. Maksymiliana czuje, że musi zaszcześcić w sercach ludzi miłość do Niepokalanej. Chce, aby wszyscy ludzie Ją poznali i pokochali jak Matkę. Pragnie stać się „narzędziem do zaszczeppienia i jak najsilniejszego wzrostu chwały Niepokalanej w tylu zbłąkanych i obojętnych duszach”. Ojciec Kolbe nie godzi się z faktem, że są dusze, które jeszcze nie znają Niepokalanej, albo zagubione lub obojętne nie wiedzą o Jej miłości i pragnieniu obdarowania ludzi szczęściem bez końca. Ze smutkiem stwierdził: „Na świecie widzimy tyle nieszczęśliwych, zbłąkanych dusz nie znających nawet celu swego życia, miłujących różne dobra znikome zamiast jednego dobra – Boga. Wielu też jest obojętnych względem miłości najwyższej”. Nie tracąc nadziei, w imieniu Rycerzy Niepokalanej, obiecał: „Pragniemy zaszczeppienia i jak najsilniejszego wzrostu chwały Niepokalanej w tych duszach i błagamy Ją, byśmy... byli narzędziem do tego użytecznym”.

**DO ROZSZERZENIA KRÓLESTWA SERCA JEZUSOWEGO:** Według św. Maksymiliana ten, kto pozna i pokocha Niepokalaną, otworzy

swe serce na miłość Najświętszego Serca Jezusowego. Słusznie widział on w Maryi Matkę, która przychodzi ze swym Boskim Synem, Oblubieńcem dusz ludzkich, aby je obdarzyć życiem łaski uświęcającej. Bardzo dobrze przekonał się o tym św. Maksymilian – wielki czciiciel Maryi Niepokalanej, który doskonale wypełnił Jezusowe przykazanie miłości oddając swe życie za współwzięnia.

Królestwo Serca Jezusowego to ogrom Bożej miłości ku ludziom. Nieustannie doświadczamy jej jako miłosierdzie Boże. Obejmuje ono każdego człowieka, a zwłaszcza biednych i nieszczęśliwych grzeszników, którzy o własnych siłach nie mogą powstać z upadku. Właśnie Rycerzom Niepokalanej św. Maksymilian pragnie polecić takich marnotrawnych synów, aby te biedne dusze Ją poznały i pokochały. O dalsze ich losy bądźmy spokojni i dziękujmy Sercu Jezusowemu, że jest „dobroci i miłości pełne, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia” – jak modlimy się w Litanii.

**NIEPOKALANA WYPRASZA ŁASKI NAWRÓCENIA I UŚWIĘCENIA:** Maryja chce dla każdego człowieka największego dobra. Przede wszystkim pragnie obdarzyć łaską Bożą – nawróceniem i uświęceniem. Zabiega więc u Pana Boga o każdą duszę, a zwłaszcza o dusze zagrożone utratą nieba. To wstawiennictwo u swego Boskiego Syna jest bardzo skuteczne. Doświadczwały tego także minione pokolenia i nazywały Ją Matką Miłosierdzia, Ucieczką grzeszników, Wszechmocą proszącą, Uzdrawieniem chorych, Matką Nieustającej Pomocy...

Św. Maksymilian Kolbe z wiarą i gorliwością głosił całemu światu, że Maryja jest najlepszą Matką, która wyprasza u Boga wszelkie łaski. Na tym przekonaniu zbudował wielkie dzieło – Rycerstwo Niepokalanej. Pragnął, aby członkowie Rycerstwa zdobywali dla Niepokalanej dusze, bo gdzie Ona wejdzie, „tam łaskę nawrócenia i uświęcenia wyprasza”.

Na potwierdzenie tego św. Maksymilian przytaczał objawienie Cudownego Medalika z 1830 roku oraz objawienie w Lourdes w 1858 roku. W obu przypadkach Niepokalana przychodzi do swych grzesznych dzieci z łaskami nawrócenia (tak jak nawrócenie Żyda Ratisbonne’a pod wpływem Cudownego Medalika) i ratowania ich od wiecznej zguby.

**PRZEZ NIEPOKALANĄ WSZELKIE ŁASKI NA NAS SPŁYWAJĄ:** Najświętsze Serce Pana Jezusa płonie gorącym ogniem miłości do serc ludzkich. Chce w nie wlewać łaski Boże, aby je oczyszczać i uświęcać. Pan Jezus „poszukuje” pomocników, którzy będą przyprowadzać do Niego biedne dusze. Najwspanialszym i najwierniejszym pomocnikiem w rozdawaniu łask z Serca Jezusowego jest Matka Jezusa, Maryja. Dzieliła Ona

swój los z losem Syna Bożego, a nawet Jemu i Jego dziełu (zbawieniu) poświęciła siebie i całe swoje życie. Zjednoczona z Panem Jezusem od chwili Zwiastowania, stała się wierną i pokorną Służebnicą Pańską. Miłość i wiara kazały Jej z matczynym bólem stanąć u stóp Chrystusowego Krzyża. Ona była świadkiem miłości Najświętszego Serca Jezusowego, które powierzyło Jej jako dzieci wszystkich odkupionych.

Od tego aktu Bożej woli na Golgocie, Niepokalana stała się szczególnie współpracownicą Zbawiciela świata i szafarką łask przez Niego wysłużonych. Jako dobra i litościwa Matka, rozdaje je hojnie, nie pomijając żadnego proszącego. Przez Jej Niepokalane ręce ludzkość wciąż otrzymuje dobrodziejstwa zbawienia i uświęcenia. Nade wszystko doświadczają tego ci, którzy Ją kochają.

Św. Maksymilian w ułożonym przez siebie Akcie poświęcenia się Niepokalanej, nie wahał się powiedzieć do Maryi: „przez Twoje bowiem ręce wszelkie łaski z Najśłodszego Serca Jezusowego na nas spływają”. Taka wiara ojca Kolbego, potwierdzona całym jego życiem, sprawiła, że zamierzał przyprowadzić do Niepokalanej wszystkich ludzi, aby na nich spłynęły obfitym strumieniem łaski z „Najśłodszego Serca Jezusowego”. Święty z Niepokalanowa i Auschwitz kontynuuje to dzieło także dzisiaj – z nieba.

**DOZWÓL MI CHWALIĆ CIĘ, PANNO PRZENAJŚWIĘTSZA:** Wobec Pana Boga i Matki Najświętszej należy zachowywać szczególnie szacunek, cześć i posłuszeństwo. Św. Maksymilian Kolbe całym sercem pragnął być pokornym i wiernym sługą Pana Boga i Niepokalanej Matki Jezusa Chrystusa. Służbę i bezgraniczne poświęcenie Niepokalanej uważał za wielkie wyróżnienie, za zaszczyt i łaskę, której nie był godzien. W Akcie poświęcenia się Niepokalanej z pokorą i nadzieją zwraca się do Maryi: „Dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza”. To gorące pragnienie serca ojca Kolbego zrodziło się z wielkiej miłości do Maryi, która wybrała go na swego Rycerza.

Rycerstwo Niepokalanej wiernie naśladuje postawę św. Maksymiliana. Każdy Rycerz jest całkowicie i bezwarunkowo oddany Maryi. Pracować i cierpieć dla Niepokalanej to prawdziwe wyróżnienie i łaska – wobec nich wszelkie ziemskie zaszczyty i tytuły są niczym. Kto kocha Niepokalaną idzie za przykładem św. Maksymiliana Kolbego i wybiera służbę w szeregach Jej Rycerzy:

„Dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza.

Dozwól, bym własnym kosztem Cię chwalił.

Dozwól, bym dla Ciebie i tylko dla Ciebie żył, pracował, cierpiał, wyniszczył się i umarł.

Dozwól, bym do Ciebie cały świat przy wiódł.

Dozwól, bym się przyczynił do jeszcze większego, do jak największego wyniesienia Ciebie.

Dozwól, bym Ci przyniósł taką chwałę, jakiej jeszcze nikt Ci nie przyniósł.

Dozwól, by inni mnie w gorliwości o wywyższenie Ciebie prześcigali, a ja ich, tak by w szlachetnym współzawodnictwie chwała Twoja wzrastała coraz głębiej, coraz szybciej, coraz potężniej, tak jak tego pragnie Ten, który Cię tak niewysłownie ponad wszystkie istoty wyniósł...

Dozwól mi chwalić Cię, o Panno Przenajświętsza!"

**NIEPOKALANA – DAJ MI MOC PRZECIWKO NIEPRZYJACIÓŁOM TWOIM:** Św. ojciec Maksymilian Kolbe doskonale wiedział o tym, że kto kocha Niepokalaną, staje się celem ataków złego ducha. Sam niejednokrotnie doświadczał tego na sobie samym, aż do okrutnej śmierci w bunkrze głodowym w oświęcimskim obozie. Dlatego w ostatnim wezwaniu Aktu poświęcenia się Niepokalanej zaleca Rycerzom pokorne i ufne zwracanie się do Maryi: „Daj mi moc przeciwko nieprzyjaciołom Twoim”. W tych słowach wskazuje wszystkim czcicielom Matki Bożej, gdzie mają szukać pomocy i od kogo oczekiwać wsparcia w walce z odwiecznym wrogiem ludzkości. Uczy także, że Maryja otrzymała ową moc od Pana Boga, który po upadku Ewy zapowiedział zwycięstwo Niepokalanej i Jej potomstwa.

Matka Boża nie obiecuje swoim czcicielom łatwego i przyjemnego życia na ziemi – tak reklamuje się tylko zwodziciel ludzi. Przeciwnie, łatwo przekonać się, że wielu świętych doznawało na świecie udręk za swoją wierność i miłość. Maryja obiecuje pomoc w walce ze złem, grzechem i pokusami (Paryż – Rue du Bac: Cudowny Medalik; Lourdes: miejsce uzdrowień na duszy i ciele, nawróceń; La Salette: boleść Maryi Matki nad grzechami ludzi; Fatima: ostrzeżenie i zapowiedź tryumfu Niepokalanego Serca, żądanie poświęcenia się Niepokalanej), aby zwyciężając je człowiek mógł osiągnąć niebo, z radością wejść do domu kochającego Ojca i na zawsze zamieszkać ze świętymi.

### **Rycerstwo Niepokalanej służbą Bogu, Ojczyźnie i bliźnim**

Rycerstwo Niepokalanej powstałe z natchnienia Matki Bożej, ma być służbą – i to w najwznioślejszym znaczeniu tego słowa. Rycerz Niepokala-

nej nie tylko nosi Cudowny Medalik, ale cały oddaje się służbie Bogu na chwałę, Ojczyźnie na pożytek i bliźnim ku ich zbawieniu. I nie może być inaczej, gdyż Maryja Niepokalana, która jest naszym Ideałem, sama nazywała się i rzeczywiście była służebnicą Pańską. Dlatego ci, którzy Ją miłują i chcą naśladować, decydują się na bezinteresowną służbę w szeregach Jej Rycerzy.

W przeciwieństwie do wielu organizacji, Rycerstwo nie jest po to, by w nim albo z pomocą jego robić karierę, zdobywać poklaski czy pochwały, ale by na wzór cichej Maryi służyć Panu Bogu i ludziom. Służba w szeregach Rycerstwa to najkrótsza, najpewniejsza i najszybsza droga do świętości, z którą nie może się równać żaden ludzki zaszczyt! Św. Maksymilian przetarł ten szlak swoim życiem wypełnionym czynami miłości i dziś zaprasza nas, abyśmy stali się sługami Maryi Niepokalanej.

### Literatura

1. Św. Maksymilian Maria Kolbe, *Pisma*, t. I–VII, Niepokalanów 1970, maszynopis.
2. *Konferencje św. Maksymiliana Marii Kolbego*, Niepokalanów 1990.
3. Bł. Maksymilian Maria Kolbe, *Wybór pism*, Warszawa 1973.
4. *Co dzień ze św. Maksymilianem. Wybór tekstów z pism i przemówień o Maksymiliana Marii Kolbego*, Niepokalanów 1994.
5. *ABC Rycerstwa Niepokalanej*, Niepokalanów 2003.
6. Giuseppe Simbula OFMConv, *Rycerstwo Niepokalanej. Istota. Teologia. Duchowość*, tłum. M. Wszolek OFMConv, R. Wadach OFMConv, Niepokalanów 1994.
7. Jerzy F. Domański OFMConv, *Rycerstwo Niepokalanej w swoim pięćdziesięcioleciu*, Niepokalanów 1967, maszynopis.
8. Bł. Pius IX, papież, *List apostolski: Ineffabilis Deus. O Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, tłum. ks. Witold Pietkun, Niepokalanów 2003.
9. Roman Soczewka OFMConv, *Niepokalanów. Przewodnik pielgrzymkowo-turystyczny*, Wrocław 2004.
10. *Rycerstwo Niepokalanej a Cudowny Medalik*, Niepokalanów 1998.
11. *Statuty Generalne Rycerstwa Niepokalanej*, Niepokalanów 1998.

12. *Dyrektorium Narodowe Stowarzyszenia „Rycerstwo Niepokalanej” w Polsce*, Niepokalanów 2007.

### **Ważne adresy**

#### **Centrum Narodowe Rycerstwa Niepokalanej:**

Klasztor Ojców Franciszkanów

Niepokalanów, 96-515 Teresin

Tel. 046.864.22.22

[www.Niepokalanow.pl](http://www.Niepokalanow.pl), [Niepokalanow@op.pl](mailto:Niepokalanow@op.pl)

#### **Narodowy Ośrodek Rycerstwa (informacje i zapisy):**

Ośrodek MI

Niepokalanów, 96-515 Teresin

Tel. 046.864.22.39 (godz. 8 – 16)

[www.MI.Franciszkanie.pl](http://www.MI.Franciszkanie.pl), [naromi@op.pl](mailto:naromi@op.pl)

#### **Dom rekolekcyjny Rycerstwa i siedziba Zarządu Narodowego:**

Ośrodek Formacyjny MI

ul. Teresińska 32, 96-515 Teresin

Tel. 046.861.38.59

[www.MI.Franciszkanie.pl/Lasek](http://www.MI.Franciszkanie.pl/Lasek)

[Lasek@Franciszkanie.pl](mailto:Lasek@Franciszkanie.pl), [Prezesnarodowy@op.pl](mailto:Prezesnarodowy@op.pl).